

**RYSZARD NOWAK (1951-2022)**

Dr inż. Ryszard Nowak urodził się 5 grudnia 1951 roku w Jutrosinie (powiat rawicki), a od 1954 r. mieszkał we Wrocławiu. Tutaj w 1963 r. ukończył szkołę podstawową, a następnie uczęszczał do IV Liceum Ogólnokształcącego. Po uzyskaniu matury w 1969 roku rozpoczął studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego, a rok później podjął studia na Wydziale Melioracji Wodnych Akademii Rolniczej we Wrocławiu, które ukończył w 1975 r. uzyskując dyplom magistra inżyniera geodezji urządzeń rolnych. W 1976 roku odbył zasadniczą służbę wojskową w ramach Szkoły Oficerów Rezerwy.

W 1985 roku uzyskał na naszym Wydziale stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie geodezja i kartografia, na podstawie rozprawy *Prace scaleniowo-wymienne w kształtowaniu rolniczej przestrzeni produkcyjnej Dolnego Śląska* (promotor doc. dr hab. Mieczysław Stelmach).

W latach 1975-2019 był pracownikiem Instytutu/Katedry Planowania i Urządzania Terenów Wiejskich (od 2008 r. Katedra/Instytut Instytut Gospodarki Przestrzennej) naszego Wydziału, zatrudnionym kolejno na stanowiskach asystenta stażysty (1975), asystenta (1976), adiunkta (1986) i starszego wykładowcy (1998). Na emeryturę przeszedł w roku 2019.

Podczas pracy zawodowej uczestniczył w realizacji licznych tematów badawczych prowadzonych w Instytucie. W latach 1986-1995 współpracował z Ministerstwem Rolnictwa w ramach zespołu, którego głównym celem była informatyzacja prac geodezyjnych. Był współautorem pierwszego programu do podstawowych obliczeń geodezyjnych GEO89, który zdobył na początku lat 90. ubiegłego wieku dużą popularność i stał się wyznacznikiem kierunku informatyzacji geodezji w Polsce. Tworzył także program FOGR wspomagający administrowanie Funduszem Ochrony Gruntów Rolnych. W latach 1996-2007 współpracował z wieloma powiatowymi ośrodkami dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej oraz wieloma starostwami powiatowymi w zakresie modernizacji ewidencji gruntów i budynków.

Prace badawcze na rzecz gospodarki narodowej, staże w biurach geodezji i terenów rolnych, udział w konferencjach naukowych, seminariach i wielu szkoleniach, w tym informatycznych, pozwoliły mu również na doskonalenie procesu dydaktycznego. Prowadził zajęcia głównie na kierunku geodezja i kartografia m.in.: kompleksowe urządzanie obszarów wiejskich, scalanie i wymiana gruntów, kataster nieruchomości, urządzanie terenów rolnych i leśnych.

Odznaczony Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznaką „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”, medalem „Za zasługi dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”.

Wyróżniony nagrodami rektora naszej Uczelni za osiągnięcia w działalności dydaktycznej i organizacyjnej.

Zmarł 29 grudnia 2022 roku i został pochowany na cmentarzu w Jutrosinie.

 HD

Wspomnienie

Żegnając dr. inż. Ryszarda Nowaka uświadomiłam sobie, że odszedł mój kolejny nauczyciel. Kiedy po studiach rozpoczęłam pracę w ówczesnym Instytucie Planowania i Urządzania Terenów Wiejskich, Rysiek zbierał dane i wykonywał obliczenia do pracy doktorskiej, w której wykazał efekty przestrzenne tych prac, jak też zaproponował mierniki do ich oceny. Posiadał wiedzę statystyczną i informatyczną (znał języki programowania, pisał programy). Pomocą były wówczas „ogromne” komputery (jak szafy), maszyny „Odra” ale trzeba było umieć odczytać „paski papieru z dziurkami”. Był bardzo wymagający w stosunku do siebie i długo uzupełniał treść rozprawy doktorskiej oraz robił dodatkowe obliczenia. Po latach w naszej jednostce pojawiły się, pierwsze na uczelni, komputery „typu IBM” i Rysiek był w grupie pracowników, którzy rozpoczęli „informatyzację geodezji”. Wiele prac naukowych zawiera obliczenia wykonane przez Ryśka, nawet z innych dziedzin. Pamiętam doktorantów medyków, którym pomagał. Pomimo szerokiej wiedzy był skromny i pokorny, nie dbał o swoją karierę naukową, nie interesowało Go zdobywanie tytułów.

 Lata pracy mijały i mój nauczyciel stał się moim kolegą z pracy, z racji podobnych zawodowych zainteresowań i wspólnie prowadzonych zajęć dydaktycznych. Razem uczestniczyliśmy w wielu konferencjach naukowych z zakresu kształtowania obszarów wiejskich. Rysiek pracował w komitetach organizacyjnych cyklicznej konferencji „Nowe tendencje w teorii i praktyce urządzania obszarów wiejskich”. Miał stały kontakt z praktyką i uważał, że nauka bez praktyki nie ma sensu.

 W dydaktyce był cierpliwy dla studentów. Tłumaczył materiał po kilka razy a gdy większość nauczycieli opracowała testy, Rysiek nadal poświęcał czas na egzamin ustny, jeszcze odsyłając studenta kilka razy „na dojrzewanie”. Twierdził, że człowiek z wyższym wykształceniem musi mieć wiedzę nie tylko ze swojej dziedziny ale powinien umieć się wysłowić, poprawnie pisać, być kulturalnym. W rozmowie na ten temat często wspominał tych profesorów, którzy byli naukowcami i mieli wymienione cechy, więc byli dla Niego autorytetami. Pamiętam, jak w ostatnich latach przed emeryturą, z jednej strony narzekaliśmy na jakość prac dyplomowych, a z drugiej staraliśmy się zrozumieć zmiany edukacyjne i pokoleniowe. Śmialiśmy się z określeń zawartych w recenzowanych pracach, nazywając je „humorem zeszytów”. Naszym ulubionym stwierdzeniem, stanowiącym odpowiedź na egzaminacyjne pytanie o zasady scalania gruntów było to, że „…geodeta-urządzeniowiec powinien wykonać scalenie tak, by wilk był syty i owca cała…”.

 Rysiek po prostu kochał ludzi i był dobrym człowiekiem. Dbał o rodzinę, troszczył się o przyszłość dzieci, okazywał szczęście, gdy przychodziły na świat Jego wnuki. Z osobami, z którymi się nie zgadzał w jakiejś kwestii dyskutował w elegancki sposób. Zastanawiał się także, czy studenci, których kształci znajdą pracę w swoim zawodzie, pielęgnował przyjaźnie, miał wielki szacunek dla ludzi starszych, nikomu nie odmawiał pomocy.

 Dzisiaj, kiedy Rysia już nie ma, myślę, że choć prywatnie nie spotykaliśmy się często, był moim przyjacielem. Przy kawie omówiliśmy wiele tematów zawodowych i życiowych, umiał słuchać. Mogłam do Niego zadzwonić o każdej porze dnia z prośbą o pomoc w załatwieniu sprawy, czy o zastępstwo na zajęciach. Zawsze zapytał „co u ciebie?”.

 Rysiu, brakuje tu Ciebie lecz wierzę, że tam gdzie jesteś masz towarzystwo i śpiewasz ballady, które lubiłeś.

Małgorzata Akińcza 13 lutego 2023 roku